

TERYTORYALNE ZRÓŻNICOWANIE ZACHOWAŃ PROKREACYJNYCH KOBIET W POLSCE NA POCZĄTKU XXI WIEKU

1. Wprowadzenie

Obserwowane, nie tylko w Polsce, zmiany w zachowaniach prokreacyjnych kobiet skłaniają do stawiania pytań, co je powoduje i jak będą kształtowały się w przyszłości. Pośrednią drogą poszukiwania odpowiedzi na powyższe pytania jest analiza zróżnicowania przestrzennego tego zjawiska. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie, czym są postawy i zachowania prokreacyjne, jaki jest kierunek ich zmian oraz analiza zróżnicowania przestrzennego tego zjawiska w skali województw i miast zamieszkiwanych przez co najmniej 100 tysięcy mieszkańców. W przypadku stwierdzenia, iż zmiany zachowań prokreacyjnych obejmują wpierw największe miasta, bądź największe miasta danego regionu możliwe byłoby wskazanie jak badanego zjawisko będzie przebiegać w przyszłości.

Analiza zmian zachowań prokreacyjnych zostanie przeprowadzona dla lat 1983–2003, natomiast zróżnicowania przestrzennego dla roku 2003.

2. Zmiany zachowań prokreacyjnych w Polsce w latach 1983–2003

W demografii postawy i zachowania prokreacyjne rozumiane są jako preferencje rozrodcze, które wyrazić można pożądaną liczbę potomstwa oraz pożądanym kalendarzem urodzeń [Okólski, 2004: s. 71].

Uwagę publiczną zwraca fakt systematycznego spadku liczby urodzeń. Od 1983 roku, w którym zanotowano drugie powojenne maksimum urodzeń – 723,6 tys., rokrocznie rodzi się coraz mniej dzieci. W 2003 roku przyszło ich na świat 351,1 tys., a więc połowa tego, co dwie dekady wcześniej. Spadek bezwzględ-

nej, ani nawet względnej liczby urodzeń¹ nie musi jednak oznaczać zmian w zachowaniach prokreacyjnych, gdyż na kształtowanie się tych wielkości wpływa wiele czynników, z których do głównych należy zaliczyć strukturę badanej populacji według płci i wieku [Holzer, 2003: s. 180]. Dlatego w demografii przede wszystkim zwracamy uwagę na zmiany płodności opisywane przez współczynniki płodności (ogólne, częściowe oraz całkowite²), wzorzec płodności³, a także zmiany w urodzeniach według kolejności. Redukcja w trakcie ostatnich dwudziestu lat liczby urodzeń o połowę znalazła odzwierciedlenie w spadku dzietności teoretycznej – z 2,4 w 1983 roku do wartości 1,2 w roku 2003. Od końca lat 1980. w Polsce współczynnik dzietności osiąga poziom niższy niż potrzebny do prostej reprodukcji ludności⁴, co zwiastuje regres demograficzny. O ile jednak w miastach spadek dzietności poniżej tego poziomu nastąpił przed rokiem 1983, o tyle na wsi miało to miejsce dopiero w połowie lat 1990. (rys. 1). Do tego czasu dzietność kobiet wiejskich była o ok. 40% wyższa niż dzietność kobiet zamieszkujących w miastach. W ostatnich latach dystans ten zmniejszył się o blisko 10 pkt proc.

Zmniejszająca się dzietność teoretyczna związana jest z jednej strony ze spadkiem natężenia płodności we wszystkich grupach wieku, z drugiej jest odbiciem zmiany kalendarza urodzeń, co znajduje odzwierciedlenie w zmianie wzorca płodności według wieku. Największy spadek natężenia płodności wystąpił w trakcie ostatnich dwudziestu lat w najmłodszych grupach kobiet – 20–24 lata oraz 15–19 lata (o ponad połowę w każdej z grup), najmniejszy w grupie 30–34 lata. Przy czym zmiany w grupach 15–19 lat oraz obu grup dwudziestolatek wystąpiły przede wszystkim w trakcie ostatniej dekady, w starszych grupach wieku intensywniejsze były w latach 1980. Efektem tychże zmian są przeobrażenia wzorca płodności. Przed rokiem 1990 mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy największe natężenie urodzeń występowało w grupie kobiet w wieku 20–24 lat, następnie 25–29 lat i kolejnej 30–34 lat. Przy różnym natężeniu analogiczna sytuacja występowała w miastach i na wsi. Wspomniany spadek natęże-

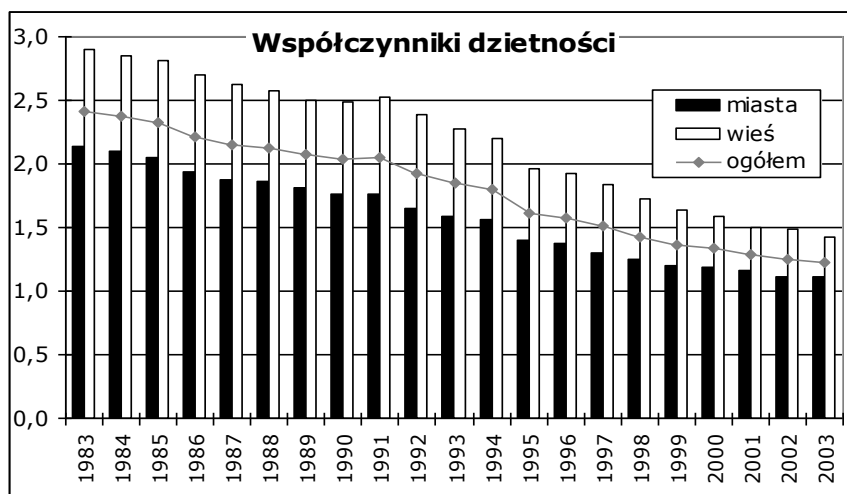
¹ Względna liczba urodzeń opisywana jest za pomocą współczynnika urodzeń (rodności), czyli odniesienia do liczby ludności.

² Ogólny współczynnik płodności wyraża średnią liczbę dzieci urodzonych w ciągu badanego okresu przypadających na 1000 kobiet będących w wieku rozrodczym (15–49 lat). W częściowych (grupowych) współczynnikach płodności – urodzenia grupowane są np. według pięcioletnich grup wieku rozrodczego kobiet. Przedstawiają średnią liczbę dzieci urodzonych w ciągu badanego okresu przypadających na 1000 kobiet z danej grupy wieku, np. 20–24 lata. Współczynnik płodności całkowitej, częściej w literaturze spotykany jako współczynnik dzietności teoretycznej (ogólnej), wyraża średnią liczbę dzieci, jaką urodziłaby kobieta w ciągu okresu rozrodczego, przy stałym wzorcu płodności z danego roku kalendarzowego [Holzer, 2003: s. 182–183, 253].

³ Wzorcem płodności według wieku określamy rozkład częściowych współczynników płodności [Holzer, 2003: s. 183].

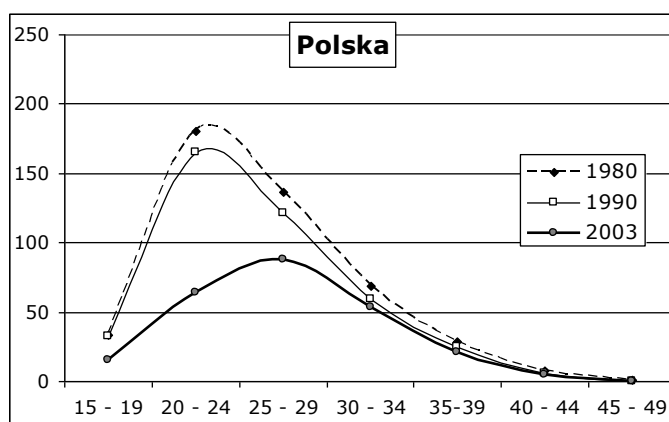
⁴ Przyjmuje się, że do prostej reprodukcji ludności niezbędne jest utrzymywanie się wartości współczynnika dzietności na poziomie bliskim 2,1.

nia urodzeń, niejednakowo silny we wszystkich grupach spowodował, że obecnie (2003 r.) najwyższe natężenie urodzeń występuje w grupie 25–29 lat (88 urodzeń na 1000 kobiet w tym wieku), następnie w grupie 20–24 lat (64) i 30–34 lat (53). Zarówno w miastach, jak i na wsi, przeważają urodzenia w grupie 25–29 lat, ale w miastach natężenie urodzeń w grupie 30–34 lata jest prawie na takim samym poziomie jak w grupie 20–24 lata (53 i 52) (rys. 2–4).

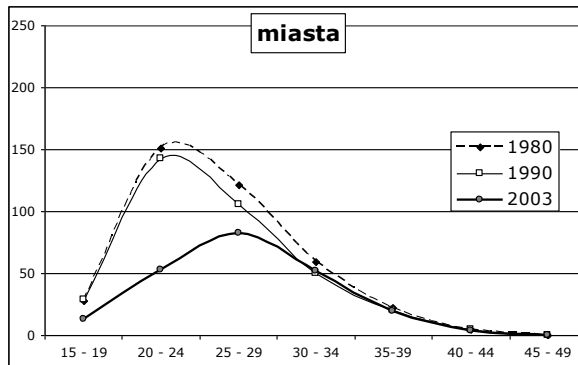


Rysunek 1. Współczynniki dzietności teoretycznej w Polsce w latach 1983–2003

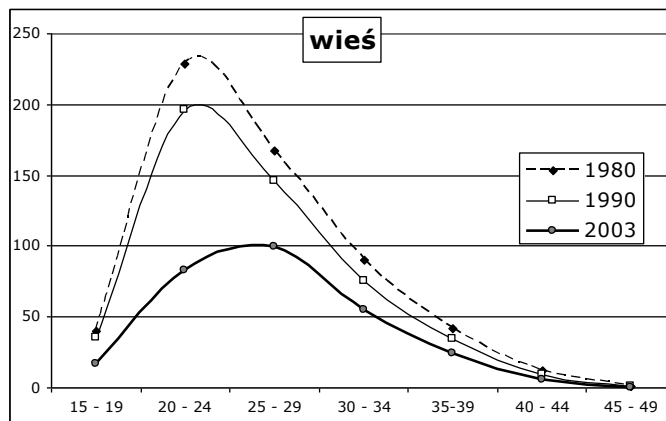
Źródło: Opracowanie własne na podstawie [GUS, 1984–2004]



Rysunek 2. Wzorzec płodności według wieku w Polsce w latach 1980, 1990 i 2003



Rysunek 3. Wzorzec płodności według wieku w mieście w latach 1980, 1990 i 2003

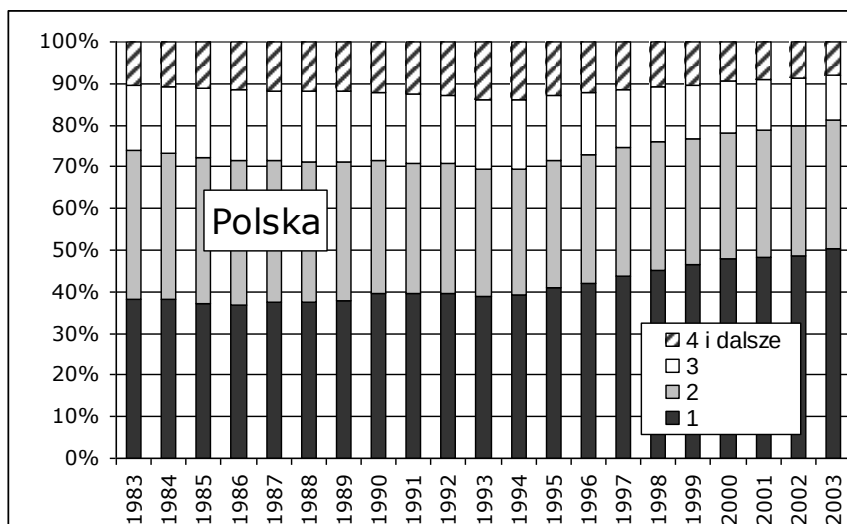


Rysunek 2. Wzorzec płodności według wieku na wsi w latach 1980, 1990 i 2003

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych [GUS, 2004]

Spadek płodności, a w efekcie i dzietności, wiąże się ze zmianami w kolejności urodzeń – wzrostem udziału urodzeń pierwszej kolejności oraz spadkiem udziału urodzeń drugiej i trzeciej kolejności, w mniejszym zaś stopniu ze spadkiem udziału urodzeń czwartej i dalszej kolejności (do połowy lat 1990. obserwowany był wzrost udziału urodzeń czwartych i dalszych, ich wyraźny spadek widoczny jest dopiero w ostatnich 3–4 latach). W miastach występuje stale wyższy – aniżeli na wsi – udział urodzeń pierwszej kolejności, efekt niższej dzietności. W ostatnim dziesięcioleciu w miastach widoczny był silny wzrost udziału urodzeń pierwszej kolejności – od 1999 stanowią ponad połowę z nich. W tym czasie nastąpił spadek urodzeń drugiej i trzeciej kolejności. W przypadku

urodzeń dalszej kolejności do 1992 widoczny był wzrost ich udziału, po 1993 wystąpił spadek do poziomu z początku lat 1980. Na wsi wzrósł udział urodzeń pierwszej kolejności – towarzyszył stabilny udział urodzeń drugiej kolejności (około 30%) i spadek udziału urodzeń trzeciej, czwartej i dalszej kolejności – widoczny od połowy lat 1990.



Rysunek 5 Urodzenia według kolejności w Polsce w latach 1983–2003

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych [GUS, 1984–2004]

Do zmian w zachowaniach prokreacyjnych i matrymonialnych zaliczany jest także wzrost liczby i odsetka urodzeń pozamałżeńskich. W 1980 roku odnotowano 33,2 tys. urodzeń pozamałżeńskich, co stanowiło 4,8% wszystkich urodzeń. W 2003 r. 55,5 tys. dzieci urodzonych było poza związkami małżeńskimi, tj. 15,8% urodzeń. Za wzrost odsetka urodzeń pozamałżeńskich odpowiada w większym stopniu spadek ogólnej liczby urodzeń niż wzrost samej liczby urodzeń pozamałżeńskich. W miastach urodzenia pozamałżeńskie stanowią blisko 19%, na wsi odsetek ten jest stale niższy i obecnie (2003 r.) wynosi 12%.

3. Zróżnicowanie zachowań prokreacyjnych w przekroju województw

Przedstawione zmiany obserwowane są tak w skali całego kraju, przekroju miasto-wieś, jak i w poszczególnych województwach. Chociaż Polska wydaje się być krajem jednorodnym pod wieloma względami, obraz zachowań prokrea-

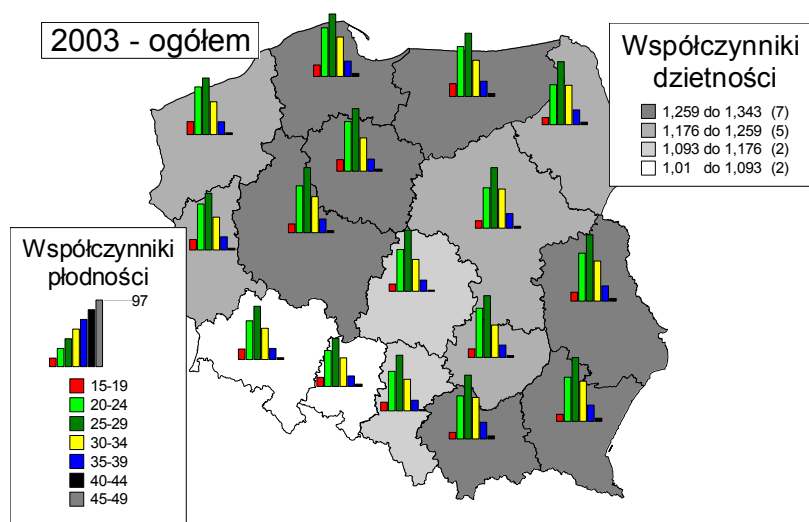
cyjnych (także innych procesów i zachowań demograficznych) w poszczególnych regionach kraju nie jest jednolity – jakkolwiek zmiany mają ten sam kierunek. W poniższej analizie przedstawię zróżnicowanie płodności w roku 2003 w województwach oraz w przekrojach miasto-wieś.

Ze względu na różnice w wielkości i zaludnieniu poszczególnych województw, a także strukturze ludności według wieku, istnieją oczywiste różnice w bezwzględnych poziomach urodzeń w poszczególnych województwach. W 2003 r. najwięcej dzieci urodziło się w województwach: mazowieckim – 46,8 tys., śląskim – 39,4 tys. oraz wielkopolskim – 33,6 tys., zaś najmniej w opolskim, lubuskim i podlaskim – poniżej 10 tys. W przeliczeniu na 1000 mieszkańców najwięcej dzieci przyszło na świat w północnej Polsce oraz w województwie wielkopolskim (powyżej 10 urodzeń), najmniej w południowo-zachodniej Polsce oraz w województwie łódzkim (7,7 do 8,3). Niższe wskaźniki rodności występowały w miastach aniżeli na wsiach poszczególnych województw. O ile jednak w miastach najwyższe występowały w województwach: wielkopolskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i lubelskim (9–9,2), najniższe opolskim, dolnośląskim, łódzkim, świętokrzyskim i śląskim (7,6–8,1), o tyle na wsi najwyższe były w pomorskim (12,6), warmińsko-mazurskim, kujawsko-pomorskim, wielkopolskim i małopolskim (powyżej 11).

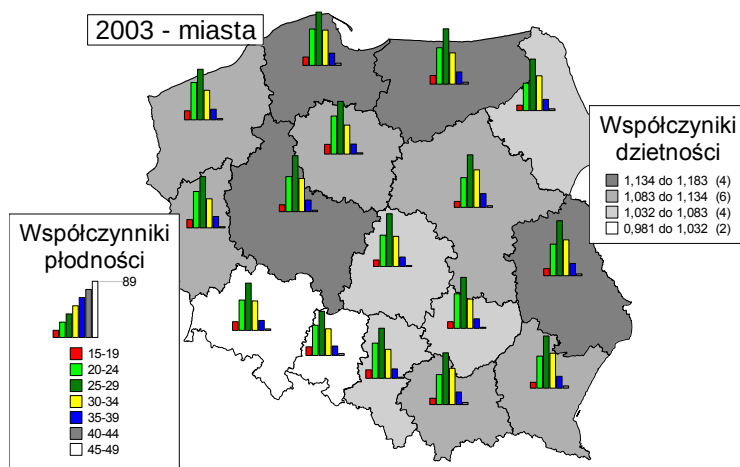
Najniższe wartości współczynników dzietności teoretycznej wystąpiły na Śląsku i Dolnym Śląsku oraz w województwie łódzkim (poniżej 1,15), zaś najwyższe, ale także niskie, w województwie lubelskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim (powyżej 1,3). W miastach najniższą wartość współczynnika dzietności (0,981) zanotowano w województwie opolskim. Niskie wartości (poniżej 1,1) występowały, poza Śląskiem, także w województwach łódzkim i podlaskim. Najwyższa dzietność w miastach była w pomorskim (1,183) i warmińsko-mazurskim, ale różnica między województwem o najniższym i najwyższym poziomie współczynnika dzietności była niewielka – wynosiła 0,2. Na wsiach, podobnie jak w miastach, najniższą dzietnością charakteryzowały się województwa południowo-zachodniej Polski, najwyższą – powyżej 1,5 – pomorskie, warmińsko-mazurskie oraz Polska wschodnia. Rozpiętość wartości współczynnika dzietności na obszarach wiejskich była większa niż w miastach i wynosiła 0,4. Relatywnie wyższa dzietność występowała w północnej, południowo-wschodniej i wschodniej części Polski, a niższa na Górnym i Dolnym Śląsku oraz w centralnej części kraju (rys. 6–8).

Reforma administracyjna z 1999 roku wprowadziła podział na 16 województw – wobec wcześniejszych 49. W skład nowych, większych od poprzednich, jednostek terytorialnych weszły odmienne, nie tylko pod względem demograficznym, obszary. Np. w województwie mazowieckim znalazły się tereny o niskiej dzietności (dawne województwo stołeczne warszawskie) oraz o relatywnie wysokiej (np. dawne siedleckie), co spowodowało, że różnice

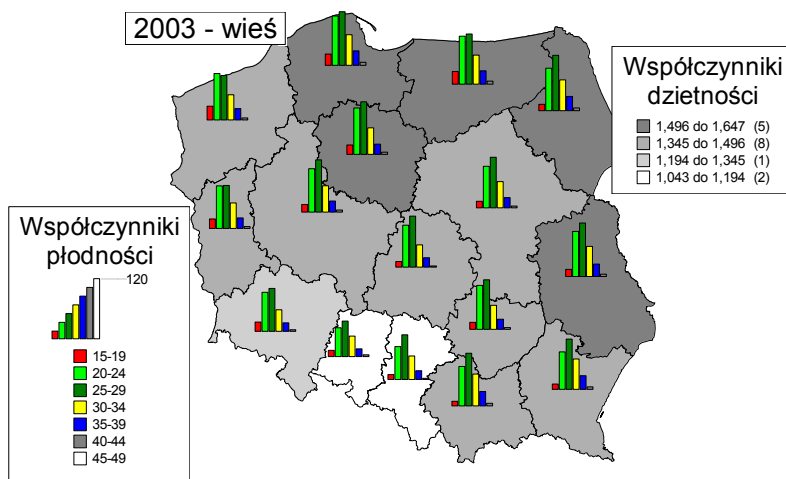
w poziomie dietności są stosunkowo niewielkie. Dane odnoszące się do powiatów wskazują, że wspomniane różnice wewnątrzwojewódzkie są znaczne [Pietruszek, 2004].



Rysunek 6. Dietność kobiet oraz wzorce płodności w 2003 roku według województw – ogółem



Rysunek 7. Dietność kobiet oraz wzorce płodności w 2003 roku według województw – miasto



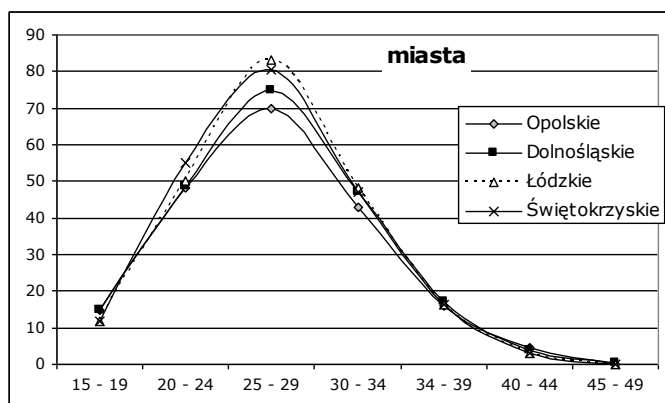
Rysunek 8. Dzietność kobiet oraz wzorce płodności w 2003 roku według województw – wieś
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych [GUS, 2004]

Występujące zróżnicowanie terytorialne dzietności skłania do pytania, czy istnieją także różnice we wzorcach płodności. Ogląd rozkładów współczynników płodności według wieku dla województw ogółem sugeruje duże ich podobieństwo przestrzenne (rys. 6–8). Najwyższe natężenie płodności we wszystkich województwach występuje w grupie 25–29 lat, następnie 20–24 i 30–34 lata. W województwach: podlaskim, mazowieckim i małopolskim natężenie płodności w grupie 30–34 lata jest niewiele niższe niż w grupie 20–24 lata. W przekroju miasto-wieś obraz ten nie jest tak jednoznaczny.

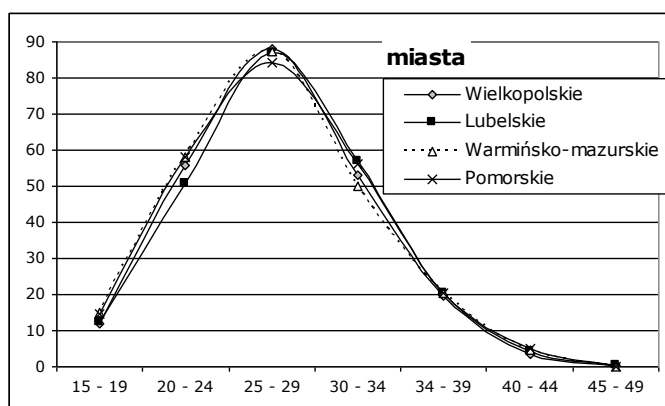
W miastach we wszystkich województwach najwyższe natężenie urodzeń występuje w grupie 25–29 lat. W części województw kolejną grupą jest grupa 30–34 lata (podlaskie, mazowieckie, małopolskie, lubelskie i podkarpackie), w części wyraźnie wyższe natężenie jest w grupie 20–24 lata (kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, lubuskie, śląskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i opolskie), kolejną grupę stanowią województwa w prawie takim samym natężeniu urodzeń w grupie 30–34 i 20–24 lata (dolnośląskie, pomorskie, łódzkie i wielkopolskie). Wzorec płodności obserwowany w Polsce Wschodniej, Południowo- i Północno-Wschodniej odbiega więc od tego, z którym mamy do czynienia w Polsce Zachodniej, Południowo- i Północno-Zachodniej.

Na wsi tylko w województwie zachodniopomorskim natężenie urodzeń jest wyższe w grupie 20–24 niż w grupie 25–29 lat. W pozostałych województwach jest ono najwyższe w grupie 25–29 lat, następnie 20–24 i 30–34 lata, z tym że w lubuskim, warmińsko-mazurskim, a także pomorskim i dolnośląskim, różnice w natężeniu urodzeń pomiędzy grupami 20–24 i 25–29 są niewielkie. W mia-

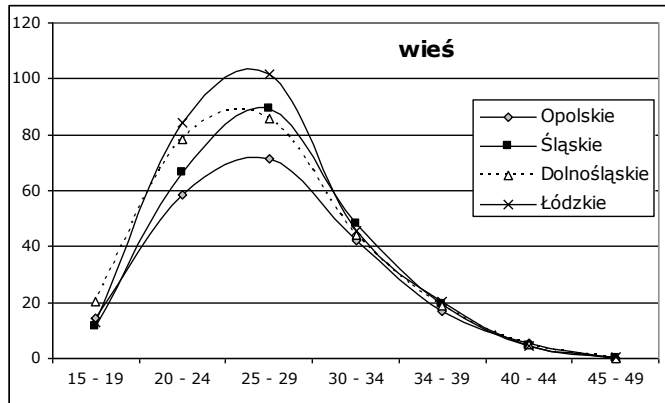
stach można odnaleźć podobieństwo wzorca płodności – w zakresie kalendarza urodzeń – w województwach o relatywnie niskiej (opolskie, dolnośląskie, śląskie i łódzkie) i relatywnie wysokiej dzietności (pomorskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie). Na wsi te podobieństwa są mniejsze (rys. 9–12).



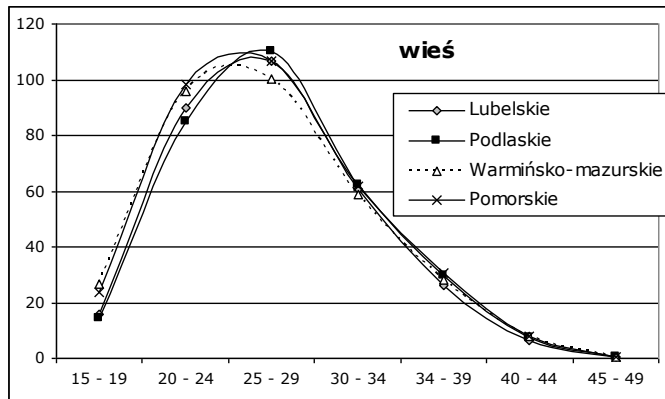
Rysunek 9. Wzorce płodności w wybranych województwach w przekroju miasto-wieś



Rysunek 10. Wzorce płodności w wybranych województwach w przekroju miasto-wieś



Rysunek 11. Wzorce płodności w wybranych województwach w przekroju miasto-wieś



Rysunek 12. Wzorce płodności w wybranych województwach w przekroju miasto-wieś

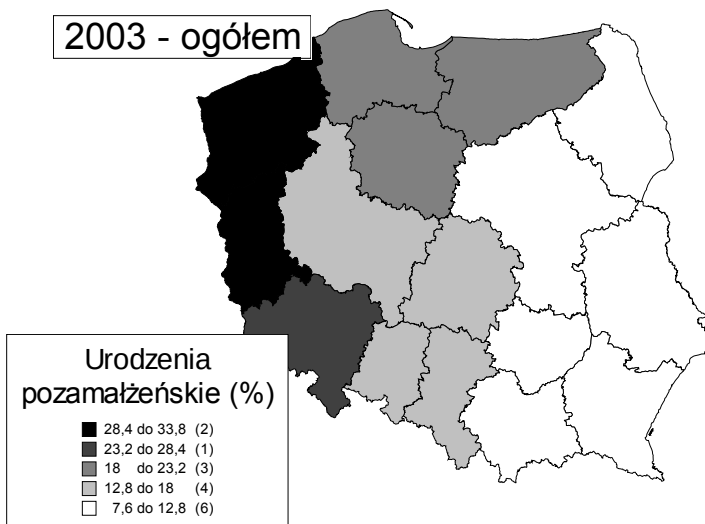
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych [GUS, 2004].

Na uwagę zasługuje fakt, że obszary o relatywnie niskiej dzietności charakteryzują się względnie niską płodnością we wszystkich grupach wieku poza najmłodszą, czyli 15–19 lat (opolskie, dolnośląskie, śląskie), a w miastach także 20–24 lata. Natomiast w województwach o względnie wysokiej dzietności płodność w grupie nastoletniej jest stosunkowo niska (małopolskie, podkarpackie, podlaskie, mazowieckie – ogółem i miasta, na wsi – podkarpackie). Wydaje się, że jest to spowodowane uwarunkowaniami kulturowymi, m.in. stosunkiem do seksu przedmałżeńskiego, małżeństwa, religii, itp.

Poziom dzietności może wiązać się ze strukturą urodzeń według kolejności. We wszystkich województwach dominowały urodzenia pierwszej kolejności.

Najwyższe udziały urodzeń tej kolejności występowały w województwie dolnośląskim, łódzkim i śląskim – powyżej 52,5%, najniższe w podkarpackim, podlaskim i małopolskim – poniżej 47%. W miastach najniższe były w opolskim, podlaskim i podkarpackim (poniżej 52%), na wsi w podlaskim, podkarpackim i małopolskim (poniżej 42%); najwyższe – na obszarach miejskich świętokrzyskiego, łódzkiego, zachodniopomorskiego – powyżej 56% – i wiejskich dolnośląskiego, łódzkiego, lubuskiego i świętokrzyskiego – powyżej 46,5%. Urodzenia trzeciej i dalszej kolejności stanowiły najniższy odsetek w województwach o niskiej dzietności (łódzkim, śląskim, dolnośląskim – poniżej 17%), najwyższy w województwach: podkarpackim, podlaskim i małopolskim (powyżej 22%). W miastach stosunkowo niskie udziały urodzeń tej kolejności były w województwach świętokrzyskim, łódzkim, mazowieckim (poniżej 13%), na wsiach województw śląskiego, łódzkiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego i świętokrzyskiego (poniżej 23%). Relatywnie wysoki udział urodzeń trzeciej i dalszej kolejności odnotowano w miastach województw: opolskiego, podlaskiego, warmińsko-mazurskiego i podkarpackiego (powyżej 16%) oraz na wsiach podlaskiego, pomorskiego, podkarpackiego i małopolskie (ponad 27%). W województwach ogółem i na wsiach występuje dość wyraźny związek wyższego udziału urodzeń 3 i dalszej kolejności z wyższym poziomem dzietności oraz umiarkowany wyższego udziału urodzeń pierwszej kolejności z niższym poziomem dzietności. W miastach wyraźnego związku między poziomem dzietności a udziałami urodzeń danej kolejności nie można było wyodrębnić. Brak jest także wyraźnego związku między płodnością w grupie wieku 30–34 lata a udziałami urodzeń 3 i dalszej kolejności, co związane jest z opóźnianiem decyzji o urodzeniu dziecka. Wśród kobiet rodzących między 30. a 34. rokiem życia przeważają kobiety, które posiadają już jedno dziecko (42%). Pierworódki stanowią 24%, zaś rodzące po raz trzeci – 20%.

W kategorii zachowań prokreacyjnych rozpatrujemy także zmiany związane ze wzrostem liczby i udziału urodzeń pozamałżeńskich. Mamy do czynienia z wyraźną regionalizacją tego zjawiska (rys. 13). Relatywnie niskie udziały urodzeń pozamałżeńskich występują na terenie pasa wschodniego, czyli województw: podkarpackiego, podlaskiego, lubelskiego, małopolskiego, a także świętokrzyskiego (w miastach odsetek urodzeń pozamałżeńskich nie przekracza 13,1%, na wsi – 7%), zaś wysokie (ponad jedna piąta) w pasie zachodnim i północnym (województwa: zachodniopomorskie, lubuskie, warmińsko-mazurskie, kujawsko-pomorskie, pomorskie oraz dolnośląskie). W województwie zachodniopomorskim co trzecie dziecko rodzi się poza związkiem małżeńskim (33,8%), troje na dziesięć w lubuskim. Co szczególne, odsetek ten jest wyższy w tych jednostkach administracyjnych na wsi niż w miastach (odpowiednio 37% i 31,9% oraz 31% i 30,8%). Regionalizacja ta jest jeszcze bardziej widoczna w podziale na powiaty.



Rysunek 13. Udział urodzeń pozamałżeńskich w województwach, 2003 rok

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych [GUS, 2004]

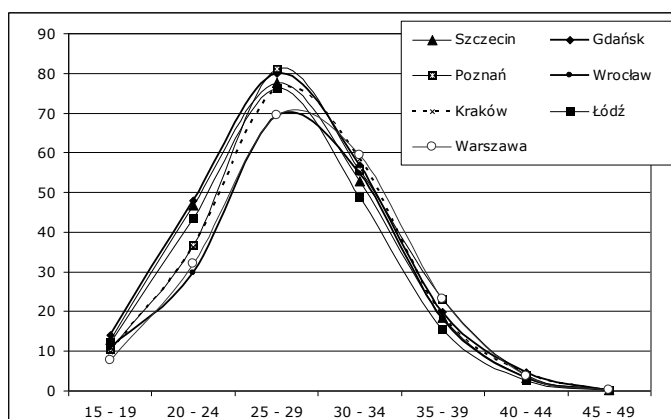
4. Zróżnicowanie zachowań prokreacyjnych wnajwiększych miastach Polski

Obserwacje długoletnich zmian zachowań prokreacyjnych prowadzą do wniosku, że wpraw przeobrażenia te obserwowane są w miastach, a dopiero po upływie 10–11 lat na wsi [Pietruszek, 2001]. Interesującą kwestią jest, czy przemiany te pojawiają się wpraw w największych miastach, czy obejmują miasta regionów najszybciej poddających się przemianom. W tej części zaprezentuję różnice w zachowaniach prokreacyjnych w 40 największych miastach Polski, w których w każdym zamieszkuje ponad 100 000 osób. Skupię się na zagadnieniu podobieństw w zachowaniach prokreacyjnych w zależności od wielkości i położenia miasta.

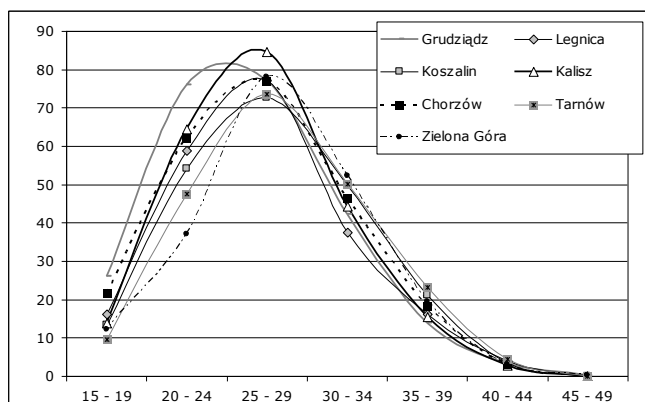
Najniższą dzietnością generalnie charakteryzują się miasta największe, relatywnie wyższą najmniejsze. Związek między wielkością a wysokością dzietności nie jest jednak zbyt silny. Dodatkowo zróżnicowanie poziomu dzietności pośród 40 badanych miast było niewielkie. Najniższe wartości współczynnika dzietności występowały we Wrocławiu, Dąbrowie Górniczej, Opolu oraz Sosnowcu (poniżej 0,95), najwyższe w Rybniku, Grudziądzu i Radomiu (blisko 1,2). Nie można było odnaleźć podobieństw regionalnych w tym względzie. Nie występowała także reguła, że największe miasto w danym województwie charakteryzowało się najniższym poziomem dzietności.

Kolejną kwestią jest to, czy można odnaleźć podobieństwa wzorca płodności pomiędzy jednostkami miejskim o podobnej wielkości, albo położeniu (w ramach tego samego województwa, bądź województw sąsiadujących ze sobą). Wśród 40 badanych miast występowało zróżnicowanie natężenia urodzeń w kolejnych grupach wieku, ale także ich udziału we współczynniku dzietności. We wszystkich miastach najwyższą płodnością charakteryzowała się grupa wieku 25–29 lat. Możemy jednak wyróżnić grupę miast o wysokim – w stosunku do pozostałych – natężeniu urodzeń w grupie 25–29 lat i niższym w grupie 20–24 lata i 30–34 lata (np. Płock, Rybnik, Radom, Częstochowa), grupę o zbliżonej płodności w obu grupach dwudziestoletnich (Grudziądz, Włocławek, Wałbrzych, Ruda Śląska, Zabrze). Kolejną grupę stanowią miasta o stosunkowo wysokim poziomie płodności w grupie 30–34 lata (Warszawa, Rzeszów, Wrocław, Kraków). Jednak ani ze względu na podobieństwo w wielkości (największych i najmniejszych spośród ponadstutysięcznych), ani położenia nie znajdujemy pełnej zgodności rozkładów (rys. 14–18).

Rysunki 14–15 Rozkłady płodności w roku 2003 w wybranych grupach miast zamieszkiwanych przez przynajmniej 100 tys. mieszkańców – 7 największych i 7 najmniejszych miast.



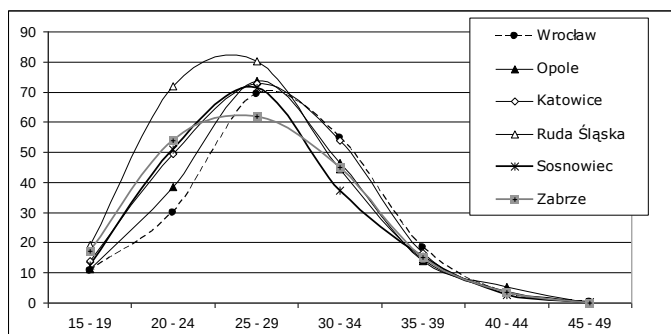
Rysunek 14



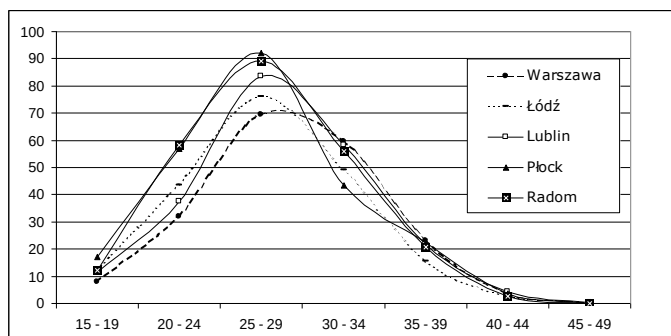
Rysunek 15

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych [GUS, 2004]

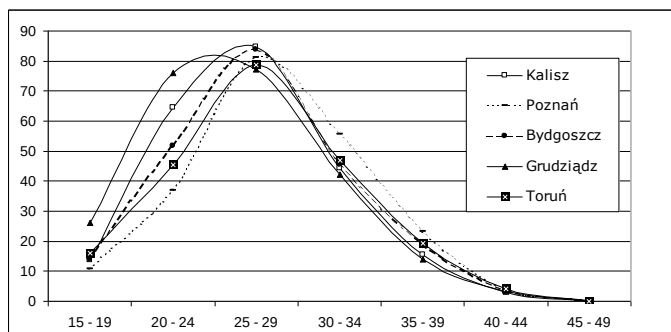
Rysunek 16–18 Rozkłady płodności w roku 2003 w wybranych – ze względu na położenie – grupach miast zamieszkiwanych przez przynajmniej 100 tys. mieszkańców.



Rysunek 16



Rysunek 17



Rysunek 18

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych [GUS, 2004]

Miasta ponadstutysięczne różnią się także strukturą urodzeń według kolejności. Urodzenia pierwszej kolejności stanowią od niespełna połowy w Tarnowie, Bytomiu i Zabrzu do ponad 60% w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Wałbrzychu i Grudziądz. Urodzenia drugiej kolejności stanowią od jednej czwartej (Wałbrzych, Grudziądz, Legnica) do jednej trzeciej (Tarnów, Kielce, Zielona Góra, Lublin) wszystkich urodzeń. Urodzenia trzeciej kolejności, a także dalszej, mają znacznie mniejszy udział wśród urodzeń ogółem. Najniższy udział urodzeń dalszej kolejności występuje w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Zielonej Górze, Warszawie, zaś najwyższy w Zabrzu, Bytomiu, Rybniku, Rudzie Śląskiej. Generalnie w miastach o wyższej dzietności wyższe są udziały urodzeń drugiej kolejności, natomiast nie występuje taki związek z urodzeniami pierwszej, czy dalszej niż druga kolejności.

Podobnie jak w przypadku województw, w największych polskich miastach występuje wyraźne zróżnicowanie przestrzenne w udziale urodzeń pozamałżeńskich. Najmniej nieślubnych dzieci przyszło w 2003 roku w Białymstoku, Rzeszowie oraz Kielcach (10–11%), najwięcej w Wałbrzychu (41,4%), Koszalinie (31,7%), Grudziądz (31%), Gorzowie Wielkopolskim oraz Szczecinie (30%).

5. Możliwe przyczyny zróżnicowania przestrzennego zachowań prokreacyjnych w Polsce

Analizując zróżnicowanie przestrzenne wszystkich omawianych mierników składających się na w miarę pełny obraz zachowań prokreacyjnych, można stwierdzić, iż występują wyraźne różnice w tym względzie pomiędzy województwami. Mamy do czynienia z występowaniem relatywnie niższej dzietności w

południowo-zachodniej Polsce, a wyższej w pasie wschodnim. Podobnie rzecz ma się w przypadku współczynników płodności, aczkolwiek dotyczy to tych pięcioletnich grup wieku, które mają największy udział we współczynniku dzietności ogólnej, czyli grup 20–24, 25–29 i 30–34 lata. Wcześniejsze badania wskazują, że taka sytuacja utrzymuje się w długim okresie – według badaczy przejścia demograficznego w Polsce, podobnie jak w większości państw europejskich, regionalne różnice poziomu płodności ukształtowały się w latach dwudziestych XX wieku i pogłębiły po II wojnie światowej [Iwanicka-Lyrowa, 1991]. Różnice te ulegają stopniowej niwelacji w wyniku unifikacji postaw prokreacyjnych, ale – jak przedstawiono powyżej – nadal występują. Przemiany płodności wprawdzie pojawiają się w dużych miastach. Nowe wzorce zachowań prokreacyjnych w pierwszej kolejności obserwowane są w zachodniej i centralnej Polsce. W niniejszym opracowaniu nie udało się stwierdzić, iż zmiany omawianych zachowań pojawiają się wprawdzie w miastach, a następnie w miastach średniej wielkości i mniejszych. Na obszarach zdominowanych przez rolnictwo wskaźniki płodności są nie tylko większe, ale i bardziej stabilne niż wskaźniki regionów zurbanizowanych (rozrodczość w województwach o przewadze ludności miejskiej była i jest zdecydowanie niższa niż w województwach rolniczych). Przyczynami różnic w natężeniu zjawiska płodności w przestrzeni kraju są odmienne struktury wieku i cechy społeczno-zawodowe kobiet, takie jak poziom wykształcenia, aktywność zawodowa i charakter pracy – występujące zwłaszcza w dużych miastach i aglomeracjach miejskich, w których płodność jest najniższa. Zaobserwowane zmiany przestrzennego obrazu zachowań prokreacyjnych kobiet wiejskich świadczą o tym, że przemiany modelu rozrodczości są w różnym stopniu zaawansowane w poszczególnych regionach kraju. Zmiany te, ich tempo, a przede wszystkim przestrzenne różnice w płodności kobiet wiejskich, zależą od wielu czynników, wśród których na plan pierwszy wysuwają się warunki ekonomiczne, przemiany społeczne (urbanizacja ekonomiczna wsi), struktura społeczno-zawodowa ludności oraz różnice kulturowe. Wschodnie oraz południowo-wschodnie obszary Polski charakteryzują się stosunkowo niskim poziomem urbanizacji, mniej zaawansowanymi przemianami społeczno-ekonomicznymi, większym znaczeniem tradycji dla zachowań prokreacyjnych kobiet. W konsekwencji, zmiany zachowań w zakresie rozrodczości (płodności) są na tych obszarach mniej zaawansowane. Obszar Polski centralnej i południowej znajduje się w strefie oddziaływania aglomeracji miejskich, gdzie model rodziny małodziejnej pojawił się najwcześniej i utrwalił najsilniej. Zjawiska demograficzne na terenach wiejskich, np. byłych województw warszawskiego, łódzkiego czy katowickiego, mają bardziej zbliżony do miejskiego charakter niż w małomiasteczkowym środowisku obszarów o wysokim udziale ludności rolniczej województw wschodnich (np. byłego białkopodlaskiego, łomżyńskiego, czy ciechanowskiego).

Badacze zróżnicowania demograficznego Polski wskazują na różne przyczyny, które mogą powodować istnienie takiej sytuacji. W. Wróblewska [1995] badając terytorialne zróżnicowanie natężenia urodzeń wśród nastolatek w Polsce wskazała na to, że lepsze warunki mieszkaniowe i wyższy standard mieszkań, a więc mniejsze zagęszczenie stymulują wyższą płodność nastolatek, podobnie jak nasilający się proces rozpadu małżeństw. Destymulantami płodności w najmłodszej grupie wieku rozrodczego są m.in. faktyczna religijność ludności oraz wzrost poziomu wykształcenia nastolatek (im więcej młodzieży uczy się w szkołach średnich, tym rzadsze są przypadki wczesnych urodzeń). Porównując korelacje między płodnością kobiet w poszczególnych grupach wieku a wybranymi miernikami sytuacji społeczno-ekonomicznej, cytowana autorka wykazała również, że zmienne będące destymulantami płodności ogółu kobiet, a więc konkurencyjne względem ich aktywności prokreacyjnej, są jednocześnie stymulantami płodności nastolatek (płodność nastolatek jest kształtowana przez grupę czynników, które nie wpływają na zróżnicowanie płodności kobiet dojrzałych oraz przez wspólne zmienne, których oddziaływanie wśród nastolatek i ogółu kobiet charakteryzuje się odmiennym rezultatem).

Wobec przedstawionych powyżej wpływów czynników społeczno-ekonomicznych oraz zaszłości historycznych na zachowania prokreacyjne nie wydaje się, aby w najbliższym czasie mogło nastąpić ujednolicenie omawianych zachowań. Do takich przypuszczeń skłaniają np. utrzymujące się znaczne różnice międzywojewódzkie w sytuacji ekonomicznej (m.in. bezrobocie, szczególnie wysokie na obszarach popegeerowskich). Szansą na unifikację w długim okresie czasu wydaje się być silne oddziaływanie środków masowego przekazu, powszechność szkolnictwa, wzrost aspiracji młodych ludzi, a także wydłużanie okresu kształcenia.

Dla młodych ludzi zmiana zachowań prokreacyjnych – odsuwanie w czasie decyzji o posiadaniu potomstwa, a także mniejsza dzietność – jest swoistą receptą na obecną sytuację społeczno-gospodarczą. W takim przypadku możemy mieć nadzieję, że wraz z poprawą sytuacji na rynku pracy i perspektyw kobiet po urodzeniu dziecka, a także dzięki pomocy efektywnych narzędzi polityki rodzinnej nastąpi zahamowanie spadku dzietności.

BIBLIOGRAFIA

- GUS (Główny Urząd Statystyczny), *Roczniki Demograficzne* z lat 1984–2004, Warszawa
- Holzer J. Z., 2003, *Demografia*, wys. VI zmienione, PWE, Warszawa, 364 s.
- Iwanicka-Lyrowa E., 1991, *Transformacja poziomu płodności w okresie przejścia demograficznego na świecie*, [w:] Korcelli P., Iwanicka-Lyrowa E. (red.), *Geograficz-*

- ne badania nad płodnością*, IGiPZK PAN, Materiały konferencyjne 11, Warszawa, s. 7–27
- Okólski M., 2004, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, 238 s.
- Pietruszek M., 2001, *Regionalne zróżnicowanie dynamiki spadku płodności i dzietności teoretycznej w Polsce*, [w:] Kowaleski J. T. (red.), *Teraźniejszość i przyszłość demograficzna polskich regionów*, Wyd. Absolwent, Łódź, s. 57–71
- Pietruszek M., 2004, *Terytorialne zróżnicowanie płodności w Polsce – ocena zjawiska*, Zeszyt nr 10 Sekcji Analiz Demograficznych, Warszawa, s. 3–19
- Wróblewska W., 1995, *Terytorialne zróżnicowanie natężenia urodzeń wśród nastolatków w Polsce – próba szukania wyjaśnień*, „Studia Demograficzne”, nr 1 (119), s. 43–75